Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament miesięczny . . . . Mp. 9000

Cena numeru pojedynczego 2250 Mp.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 400—
" " na pierwszej str. okładki . . " 800—
" dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru " 1600—

Cała str. 330.000 Mp, pół st. 172.000 Mp, ćwierć st. 90.000 Mp ósma str. 48.000 Mp

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267
Konto P. K. O. Nr. 141.102.

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI. **Kraków, dnia 28-go lipca 1923.** **Nr. 29-30.**

Naszych PT. Prenumeratorów zawiadamiamy, iż wskutek wzrostu kosztów naszego wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy z dniem 1 sierpnia b. r. podwyższyć ceny abonamentu do 27.000 Marek kwartalnie. Prosimy przeto WPanów, którym zależy na regularnym odbiorze gazety, o rychłe odnowienie prenumeraty za III. kwartał, załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Administracja „Przeglądu Kupieckiego".

Ignacy Danziger.

Dokąd zdążamy?

Koalicja stronnictw większości narodowej sejmu naszego sklejona klajstrem antysemickim, zbiera już owoce swojego zwycięstwa. Słusznie Goethe powiedział „Das ist der Fluch der bösen Tat, dass sie immer Böses muss gebären".

Gospodarstwo społeczne Polski trzeszczy. Wybuch strajków w Łodzi, Kaliszu, Żyrardowie i innych centrach przemysłowych Polski, oraz jego krwawy przebieg, jest groźnym symptomem, że choroba naszego organizmu gospodarczego przechodzi w stadjum ostre. Minister pracy Darowski, który użył wszystkich środków celem złagodzenia sytuacji strajkowej, wrócił do Warszawy z fiaskiem.

Strejk obecny ma wyjątkowy charakter, spowodowany bowiem został szalonym spadkiem marki polskiej oraz nieobmyślanemi i dyletanckiemi zarządzeniami dewizowemi. Z chwilą wydania zarządzeń dewizowych, „Przegląd Kupiecki" był pierwszym, który zawołał na alarm, że zarządzenia te spowodują zaburzenia socjalne i gospodarcze. Niestety przewidywania nasze spełniły się. Bezustanny spadek marki powoduje ciągłe obniżenie stopy życiowej robotnika. Robotnicy żądają od fabrykantów coraz wyższych płac, których otrzymać nie mogą, gdyż fabrykant wskutek zarządzeń dewizowych musi redukować ilość robotników i zmniejszać dni robocze w tygodniu.

Jak stwierdza komunikat przemysłowców łódzkich konjuktura obecna mogłaby być świetną, przemysł bowiem włóknisty stoi w pełni zimowego sezonu. Jeżeli mimo to przemysł zmuszony jest pracę redukować, dzieje się to wyłącznie wskutek niemożności nabycia odpowiedniej ilości dewiz.

Znajdujemy się w błędnem kole. Robotnicy i przemysłowcy maja rację. Robotnicy słusznie żądają podwyżki płac, fabrykanci jednak nietylko, że nie są w stanie ich podnieść, lecz redukują pracę. Zarządzeniami policyjnemi nikt na świecie nie uzdrowił gospodarstwa. Represje jak widzimy wywołują groźne w skutkach strajki i bezrobocie.

Nie walka z waluciarzami, lecz walka z doktrynerami i nieudolnym rządem może przynieść oczekiwane skutki.

Horyzont polityczny i gospodarczy zaciemnia się. Co dalej?

Niewesołe refleksje.

Demagogja święci trjumfy. Nie tylko u nas — lecz zostawmy obcych chwilowo w spokoju, a zajmijmy się naszymi domorosłymi krzykaczami.

„Płacimy za mało podatków", „drożyzna rośnie", „za niskie są cła", „taryfy kolejowe należy podnieść" i tem podobne hasła, które łechtają masy, są hojną ręką rozdzielane a jeszcze pewniej w formie frazesów masom na zgromadzeniach sugierowane. A czemuż tego nie czynić, nie przydobać się? — Płacimy za mało, to jest prawdą, ale jak to, są klasy i stany, które się zwolniły od płacenia, a potrafią ciągle wskazywać w jednym kierunku, że „należy płacić". Zdaje się że ci patrjoci chcą mieć państwo, lecz ciężary mają ponieść inni. To się naogół udaje, bo płaci bezpośrednie podatki stosunkowo tylko nieliczna garść, masa nie płaci podatków bezpośrednich. Lecz, ta garść ma teraz płacić tyle, że będzie musiała wypisywać sobie kalendarz aby broń Boże nie zapomnieć jednego terminu. Przy podatkach podatku przemysłowego znanym jest już na najbliższy czas kalendarzyk odw edzin kasy skarbowej

Do	27/VII	1923	podatek	(patentowy) przemysłowy
„	15/VIII	1923	„	obrotowy za lipiec
„	15/IV	923	„	„ „ wrzesień
„	1/X	1923	„	dochodowy waloryzowany
„	15/X	1923	„	obrotowy za styczeń luty
„	15/X	1923	„	„ „ wrzesień
„	10/XI	1923	„	„ za marzec kwiecień
„	15/XI	1923	„	„ za październik
„	1/XII	1923	„	przemysłowy (patent) na 1924
„	10/XII	1923	„	obrotowy za maj czerwiec
„	15/XII	1923	„	„ „ listopad.

Nie jest to ścisłe, ponieważ o podatk majątkowym jeszcze nie ma mowy, a może wynieść 2—3% twojego majątku, płatny w złocie przed końcem roku.

O drożyźnie mówiliśmy i stwierdziliśmy często, że marka nie może być miernikiem drożyzny, bo często bywało, iż jest u nas taniej, niż miernik stały wykazywał. Złudzenie, że marka jest miernikiem już minęło, ale oczywiście nie nadążamy tyle zarabiać, ile marka straciła na sile nabywczej, ani tyle płacić podatków by budżet państwa, płace urzędników i wogóle stałe pobory markami wyrównywać. To zjawisko od kilku lat obserwowane potrwa jeszcze długo i wyniszczy soki wszystkich. Nie jest prawdą, że ten, który operuje marką, może się uchronić od strat, wynikających z stałego spadku jej siły nabywczej. Nawet człowiek o najsilniejszej woli ulega, sprzedaje na kredyt i dowiaduje się po niewczasie, że dłużnik go wyzyskał, bo uiścił dług wprawdzie marką lecz innej treści o daleko niższej sile kupna. Zagadnienie drożyzny jest u nas związane z jednej strony z rozwodnieniem obiegowego znaku z drugiej strony popieraniem przez rząd rodzimych producentów tak rolnych jak i przemysłowych.

Gdybyśmy tu przytoczyli ceny pszenicy polskiej, niemieckiej, amerykańskiej, francuskiej, argentyjskiej, węgierskiej, kanadyjskiej etc. i przeliczyli ceny na jedną walutę, doszlibyśmy do bardzo smutnego rezultatu a m. że Polska ma najdroższą pszenicę. Jeżeli weźmiemy metr zwykłego bawełnianego szyrtyngu z amerykańskiej bawełny i porównamy ceny tego produktu z cenami Łodzi, Alzacji, Czech, Anglji i Ameryki, nie mówiąc już Niemiec, dojdziemy do smutnego rezultatu, że łódzki produkt jest droższy.

Nie inaczej jest z węglem górnośląskim, z żelazem jak również z wyrobami wełnianymi z Bielska, Tomaszowa etc. Biedny konsument zapyta się, czemu jest u nas drożej niż gdzieindziej, wszak mamy jaja i wielkie ilości bydła na wywóz, że u nas ziemniak podstawą naszego wyżywienia i karma

bydła, produkuje się w ilościach olbrzymich, że żyta nie brakło, cukru było dość.

Na to pytanie da się łatwo odpowiedzieć. Opieramy się na prohibycyjnej taryfie celnej, która jest premią dla przemysłowców krajowych i chroni ich od konkurencji zagranicznej. Patrjotyczne „mówki" dziś mocno się opłacają, dziś hasło ochrony rodzimego przemysłu jest mile przez masy oklaskiwane, faktycznie masy za tę ochronę płacą, bo u nas szereg artykułów a niebawem niemal wszystkie artykuły konsumpcyjne będą miały ceny przewyższające parytet świata. O niskich taryfach kolejowych mówić dużo nie potrzeba, są one niskie w stosunku do cen przedwojennych w stosunku do spadku waluty a mimo to pociągi towarowe są często puste, magazyny niezapełniane i o nowych zakupach kupiec nie myśli. Kupuje się u nas tylko gdy kurs marki spada lecz normalnego zapotrzebowania u nas niema, mamy bowiem wyczerpany majątek a konsumentowi przeciętnemu dochody zaledwie starczą na artykuły najpierwszej potrzeby, których ceny dyktuje rolnik.

Ostatnie tygodnie dały się nam we znaki. Wartość marki w ciągu miesiąca spadła o 20%, drożyzna wzrosła do 200% aby się dalej potęgować. Na to rady tak długo niema, dopóty bezmyślnie żyć będziemy w inflącji. Dopóki demagogja będzie bezkrytycznie słuchana przez czynniki rządowe, dopóki nie będzie przekonania u wszystkich obywateli, że państwo jest dla wszystkich a wszyscy płacić i pracować powinni dla dobra państwa, dopóty nie ma widoków na poprawę sytuacji, która nas wszystkich dławi jak zmora a politowanie wzbudza zagranicą.

Sf.

O własny dom.

Myśl wybudowania własnego domu kupieckiego, pokutuje wśród krakowskiego kupiectwa od całego szeregu lat.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców myśl tę poruszono ponownie, zaś dyskusja na ten temat, zresztą entuzjastyczna, zakończyła się jedynie uchwałą rezolucji o podjęcie propagandy w kierunku urzeczywistnienia tego postulatu, w rezultacie jednak mieliśmy tylko kilka trafnych artykułów w „Przeglądzie Kupieckim" o tej sprawie i na tem niestety koniec.

A jednak sprawa zasługuje w całej mierze na to, by ogół kupiectwa zajął się nią bardziej życzliwie i realnie!

Niepodobieństwem jest bowiem pracować nadal w Stowarzyszeniu w obecnych warunkach. Agendy Stowarzyszenia, mające jedynie dobro kupców na oku, wzrastają niemal z godziny na godzinę. Setki kupców zwraca się do nas w sprawach żywotnych, nie cierpiących zwłoki a wymagających naszego wstawiennictwa. W lokalu, składającym się zaledwie z dwóch pokoi, mieści się Zarząd Stowarzyszenia, poradnia prawna i administracyjna dla członków Stowarzyszenia, redakcja i administracja „Przeglądu Kupieckiego" i Kasa kupiecka. W tych to dwóch pokojach pracuje od rana do wieczora cały szereg urzędników bankowych z Dyrektorem na czele, obok prawnego syndyka oraz Dyrektora biura Stowarzyszenia.

Nie dość jednak na tem. W tym samym lokalu odbywają się jednocześnie posiedzenia Zarządu, posiedzenia branżowe a co najważniejsza stale urzęduje Sąd polubowny, powołany do rozstrzygania kwestji spornych między kupcami, kwestji nieraz niesłychanej wagi.

Zrozumie więc każdy, że w takich warunkach praca dla dobra ogółu kupiectwa jest prawie że niemożliwą. Musimy koniecznie myśl wybudowania własnego ogniska jaknajrychlej urzeczywistnić. Obliguje nas do tego troska o poprawę naszego własnego losu, troska o przyszłość naszą i naszych najbliższych kolegów.

Zrozumiawszy raz tę konieczność, nie znajdzie się chyba żaden kupiec, któryby nie przyczynił się do ufundowania cegiełki pod budowę domu kupieckiego.

Piszący te słowa, ofiaruje na ten cel 5,000.000 Mp., które składa jednocześnie do Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców na konto budowy własnego domu. Kto będzie następny, kto setny i kto tysięczny? Czekamy!

W kwestji zasadniczej.

W numerze 27 naszego pisma umieściliśmy nader aktualny artykuł pod powyższym tytułem, na który Konsulat republiki czechosłowackiej w Krakowie, odpowiedział nam pismem z 10 b. m., które poniżej podajemy:

Do Redakcji „Przeglądu Kupieckiego"
Kraków, Grodzka 43.

W piśmie P. T. Panów Nr. 27 z 7. VII. 1923 umieszczony artykuł p. t.: „W kwestji zasadniczej" obmawiający wierzytelność obywateli polskich w Czechosłowacji i zakaz ministra skarbu czechosłowackiego wypłacanie tych samych w koronach czeskosłowackich, zawiera w sobie kilka nieścisłych informacji, które chciałbym w sprawie interesowanych wyjaśnić. Przeto pozwalam sobie prosić o łaskawe opublikawanie niniejszego w P. T. piśmie.

Mianowicie zamknięcie rachunków obywateli polskich z czasów przedwojennych i wojennych jest ścisłem przeprowadzeniem traktatu w Saint Germain en Laye, ratyfikowanego przez Sejm i Senat czechosł., w jegoż oddziału III. artykułu 248 jest postanowienie, iż długi obywateli pojedynczych państw, będą wyrównane za pośrednictwem urzędów weryfikacyjnych i kompensacyjnych.

Co do zamknięcia rachunków postanawia traktat art. 248, & d, iż „Chacune des Hautes Parties Contractantes interdira, des la mise en vigneur du present Traite, tous payments, acceptations de payements et generalement toutes communications entre les parties interessas, relativement au reglement desdites dettes, autrement que par l'intermediare des Offices de verirication et de comesantion susvises"; (Każda ze stron, zawierających na podstawie obecnego traktatu, że wszelkie płatności, zlecenia zapłaty i wogóle wszelkie należytości zainteresowanych stron specjalnie dotyczące uregulowania wzajemnych długów nie będą wyrównywane inaczej jak za pośrednictwem urzędów weryfikacyjnych i kompenzacyjnych t. j. zamknięcie wypłat i wpłat).

O Czechosłowacji i Polsce pamięta & 4 d, postanawiający, iż o kursie i walucie wyrównania długów obywateli tych państw rozstrzygnie komisja reparacyjna, o ile państwa te nie postanowią kurs i walntę wzajemną ugodą.

Ustęp ów brzmi w oryginale traktatu:

„En ce qui concerne la Pologne er l'Etat tchecoslovaque, Puissances nouvellement creeces, la monnaie de reglement et le taux du change applicables aux dettes á payer á payer ou á cre-

diter seront fixes par la Commision des reparations prevue pas la Partie VIII. á moins que les Etats interesses ne soient au prealable parvenus á un accord reglant les questions en suspens“ (Co dotyczy Polski i Czechosłowacji, państw nowoutworzonych, waluta wyrównania i kurs długów i wierzytelności będzie określony przez komisję reparacyjną, przewidziany przez stronę VIII. o ile te państwa zainteresowane nie przyjdą same do porozumienia regulującego te sprawy wzajemnie).

Ponieważ dotychczas nie nastąpiło ani jedno ani drugie załatwienie, przeto nie może nastąpić ani wypłacenie ani przyjmowanie zaległych kwot.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, kreślę się

Konsul.

Treść listu Konsulatu Czechosłowackiego a zwłaszcza jego ostatni ustęp świadczy o tem, że słusznie twierdziliśmy, że dłużnik w Polsce nie jest zobowiązany zapłacić za swoje zobowiązanie z stycznia 1919 r. w koronach czeskich.

Dziwimy się jednak, że nasz rząd nie miał dotychczas czasu zająć się ścisłem przeprowadzeniem traktatu w St. Germain, odnośnie do urzędów weryfikacyjnych, kompenzacyjnych i komisji reparacyjnej, co powoduje dla naszych wierzycieli i dłużników wielkie straty.

Komisje szacunkowe do podatku obrotowego a Kupcy.

Ustawa o podatku obrotowym z dnia 14 maja 1923 omawia w art. 57, 58, 59 i 60 sposób mianowania, skład i atrybucje komisji szacunkowych i odwoławczych dla powyższego podatku. Na uwagę zasługuje także art. 61 powołanej ustawy, który brzmi: „Przy powołaniu członków komisji szacunkowych i odwoławczych z grona płatników podatku przemysłowego należy baczyć, by w łonie komisji znajdowali się o ile możności przedstawiciele handlu, przemysłu zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych“.

Podatek obrotowy należy do wieńca tych podatków, który od zmartwychwstania państwa polskiego nałożone na miasta w ogólności, w szczególności zaś na kupców. Związek kupców zachod. Małopolski i wszystkie inne zrzeszenia zawodowe w miastach, bezustannie nawoływały, że gospodarki państwowej nie można prowadzić bez pokrycia, że gospodarka tego rodzaju jest lekkomyślną a dla państwa zgubną. Wreszcie po kilku latach uchwalono nowy podatek przemysłowy, który dźwigać będą głównie kupcy, zaś „biedni rolnicy“ są od tego podatku oczywiście wolni. Kupcy nie prowadząc polityki stanowej, spełnią chętnie swój obowiązek wobec państwa, pragną jednak, a do tego mają prawo, aby obowiązek płatniczy podatku obrotowego nie przekraczał ich możności płacenia, zwłaszcza, że bezustanny wzrost mnożników celnych i wogóle cała polityka celna naszego państwa dąży konsekwentnie do podkopania handlu a tem samem do osłabienia siły podatkowej kupców. Jeśli rząd kroczyć będzie dalej po tej samej linji, będzie miał ustawę podatkową i podatników lecz bez płatników.

Pod tym kątem widzenia nabiera dla nas doniosłego znaczenia kwestja powołania członków do komisji szacunkowej i odwoławczej. Mandat członka tej komisji to nie-tylko zaszczyt lecz twardy, ciężki i nader odpowiedzialny obowiązek. Członek komisji musi być świadom tego, że posługiwać się powinien bezwzględną prawdą i objektywizmem. Musi on umieć pogodzić interes państwa z interesem płatników. Zbyt wysoko wymierzony podatek może w naszych warunkach, gdzie handel ma do zwalczenia różne trudności, uniemożliwić płatnikowi prowadzenie przedsiębiorstwa i gospodarczo go zniszczyć. Jest zatem obowiązkiem wszystkich zrzeszeń kupieckich przedstawić związkowi kupców tylko takich obywateli, którzy dają rękojmię, że mandat swój godnie piastować będą.

Czy wolno przerzucać podatek obrotowy?

Z okazji nowowprowadzonego podatku obrotowego staje kupiectwo nasze przed zagadnieniem dopuszczalności przerzucania podatku na odbiorców. Pytanie to staje się zwłaszcza aktualnem w tych różnych dziedzinach handlu hurtowego, w których zarobek sprzedającego ogranicza się do kilku procent, często 1%—4%. W tych wszystkich działach niemożność przerzucania na kupującego podatku dochodowego do 3% równałoby się podcięciu egzystencji kupca.

Przerzucanie podatku może się odbyć w dwojakiej formie.

Albo sprzedający wkalkuluje podatek w cenę sprzedaży, obok wszystkich innych z połączeniem interesu połączonych wydatków, albo też sprzedający zażąda od kupującego obok ceny kupna jeszcze osobno podatku obrotowego.

Ustawa o podatku przemysłowym z 14 maja 1923 nie zawiera żadnego zakazu przerzucania podatku obrotowego, wobec czego uważać należy, że przerzucanie to w jednej czy drugiej formie jest dozwolonem, i ze strony władz skarbowych przy obecnem stanie rzeczy żadnych w tym kierunku przeszkód obawiać się nie należy.

Podobnie przedstawia się sprawa z punktu widzenia ustaw karnych, a zwłaszcza ustawa o lichwie.

Lichwą jest zysk nadmierny. Pobranie podatku obrotowego od kupieckiego nie zwiększa dopuszczalnego zysku kupca. Zysk kupca zostanie ten sam co dotychczas, nie zmniejszy się tylko, coby natomiast miało miejsce, gdyby podatku kupiec nie przerzucił. Jeżeli

więc zysk, z którym kupiec dotychczas kalkulował nie był nadmierny, to i po doliczeniu wprost czy nie wprost podatku obrotowego zysk nadal będzie gódziwy, bo podatek obrotowy pobrany od kupującego nie zostanie przecież w kieszeni kupca, lecz wpłynie do kasy skarbowej.

Czy jednak kupujący obowiązany jest policzony mu podatek zapłacić?

Jeżeli wkalkulowano w cenę sprzedaży i jeżeli kupujący na postawioną mu cenę się zgodził to odpada wszelka dalsza wątpliwość. Jeżeli zaś podatku w cenę mu wkalkulowano, lecz dolicza się go osobno, to kupujący tylko wtedy zobowiązany będzie policzony mu podatek zapłacić, jeżeli sprzedający przy zawarciu umowy wyraźnie sobie wymówił, że obok cen sprzedaży policzy także podatek obrotowy — a kupujący na to zastrzeżenie się zgodził.

Przykłady godne naśladowania.

Na tle deprawacji moralnej, która w większym lub mniejszym stopniu ogarnęła wszystkie stany i zawody, tem piękniej uwydatnia się postępowanie dwóch wyższych urzędników skarbowych, owiane żywem poczuciem obywatelskiem i dobrze pojętą miłością ojczyzny.

Staraniem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców coraz Kongregacji Kupieckiej, odbył się dnia 17 b. m. w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odczyt p. naczelnika I. Inspektoratu p. Gajewskiego o nowej ustawie o podatku przemysłowym.

Aktualny temat i osoba prelegenta ściągnęły liczne rzesze reprezentantów krakowskiego świata handlowego.

W sposób nadzwyczaj jasny i przystępny przedstawił referent zebranym w ogólne zasady nowego podatku, poczem na zapytania wystosowane przez zebranych udzielił wyczerpujących wyjaśnień co do różnych wątpliwych kwestji.

Podkreślić należy, że p. naczelnik Gajewski, który bawi obecnie na urlopie pod Krakowem, przerwał swoje letnie wywczasy poto tylko, aby w czasie gdy nowa ustawa nakłada na ludność tak znaczne ciężary, spełnić obowiązek urzędnika obywatela i służyć swoim współobywatelom swą cenną radą.

Dnia 19 b. m. odbyło się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców liczne zgromadzenie członków, pod przewodnictwem prezesa radcy Rimlera.

Referat o podatku obrotowym wygłosił naczelnik II. Inspektoratu p. nadradca skarbowy Hełczyński, który nader zwięźle i jasno z uwzględnieniem przykładów z życia handlowego przedstawił główne zasady podatku obrotowego.

W ożywionej dyskusji jaka się wywiązała brali udział pp. radca Schenker, Rosenblum i inni. Nadradca Hełczyński udzielił potrzebnych wyjaśnień, poczem wśród hucznych oklasków zgromadzonych, p. przewodniczący w serdecznych słowach podziękował prelegentowi. Na tem zebraniu byli obecni wszyscy urzędnicy Inspektoratu II. w Krakowie.

Fakt, że obaj naczelnicy Inspektoratów w Krakowie, uważali za stosowne zetknąć się bezpośrednio z kupcami krakowskimi, świadczy o ich wysokiej kulturze politycznej, która w naszym grodzie podwawelskim, skąd idee demokratyczne promieniują na całą Polskę, znajduje swój ożywczy strumień.

Pragnęlibyśmy, aby tego rodzaju godne naśladowania przykłady, mnożyły się jak najliczniej, zwłaszcza na terenie warszawskim, gdzie typ urzędnika obywatela jest zjawiskiem dość rzadkiem.

Gdzie żyjemy?

Niesłychany skandal urzędowy.

Z źródła autentycznego donoszą nam: Pewna grupa kupców warszawskich mając w urzędzie celnym w Krakowie kilka spraw do załatwienia, była mile zdziwioną ich szybkiem załatwieniem i taktownem postępowaniem urzędników celnych.

Wróciwszy do „Syreniego Grodu“ nie mieli dość słów pochwały dla tutejszego personalu celnego. Skutek tych pochwał był taki, że przyjechał do Krakowa wyższy urzędnik z Warszawy i zwrócił urzędnikom celnym uwagę, że traktowanie interesentów z ich strony jest za uprzejme i że należy stosować „warszawską“ metodę postępowania, podlegającą na powolnem załatwieniu, długiem wyczekiwaniu interesentów oraz na innych „zaletach“.

Apelujemy do Izby Handlowej w Krakowie, aby interweniowała w tej sprawie u Rządu.

Jak widzimy, wprowadzona do naszego pisma rubryka „Gdzie żyjemy“ jest smutną koniecznością. Obawiamy się, że rubryka ta gotowa zająć większą część każdego numeru.

Gorliwość urzędnicza.

Dla ilustracji jak nasze "urzędy“ postępują wobec kupców, niech posłuży następujący „obrazek“:

Dnia 11 lipca b. r. wieczorem, zwrócił się kupiec z Tarnowa p. B. do tutejszej firmy protokołowane B. i G. Stradom 25 z prośbą o pożyczenie 100.000 Mp na podróż do Tarnowa. P. G. współwłaściciel powyższej firmy oczywiście bez namysłu polecił swojej urzędniczce wypłacić p. B. żądaną kwotę. P. B. udając się na kolej, spotkał jednego ze swoich odbiorców, u którego zainkasował 7·5 miljona Mp.

Wobec tego, że p. B. spóźnił się do pierwszego pociągu, który odchodzi o godz. 7 wieczorem, zakupił bilet do drugiego pociągu a ponieważ miał jeszcze trochę czasu, usiadł w restauracji II. klasy przy szklance herbaty, czekając cierpliwie na odejście pociągu. Po upływie 15 minut zjawił się p. kasjer kolejowy w restauracji i po krótkiem poszukiwaniu przystąpił do p. B. z twierdzeniem, że tenże dał mu przy zakupnie biletu fałszywy banknot 50-tysięczny. Nie pomogły tłumaczenia i usprawiedliwienia p. B., który też wkrótce znalazł się pod telegrafem. P. G. dowiedziawszy się przypadkowo o aresztowaniu p. B., udał się wieczorem pod „Telegraf“ celem świadczenia o uczciwości p. B. z Tarnowa.

Urzędujący pan Komisarz z pod „Telegrafu“ po sprawdzeniu legitymacji a to: paszportu, potwierdzenia z Izby Handlowej, że firma B. i G. jest protokołowaną i innych dokumentów, przesłuchał p. G. i bez namysłu osadził go w więzieniu, posądzając go o fałszowanie 50-tysiączek, z których jedną sztukę dał rzekomo p. B.

PP. B. i G. musieli się całą noc przesiedzieć pod telegrafem a dopiero nazajutrz po sprawdzeniu przez „urzędowy bank“, że banknot jest dobry, zostali wypuszczeni na wolność.

Zapytujemy tą drogą Dyrekcję PKKP., czy pouczyła swoich urzędników rozróżniania dobrych od fałszywych banknotów, a jeżeli dany urzędnik jest słaby w tego rodzaju orjentacji niech ustąpi miejsce drugiemu, który potrafi rozróżnić co „białe a co czarne“.

Natomiast panu Komisarzowi zwracamy uwagę, że postępowaniem swem nietylko naraził dyrekcję swoją na ośmieszenie, lecz dopuścił się grubego nadużycia.

Pan Komisarz bezwarunkowo nie miał prawa zamykać poważnego kupca i obywatela, chcciażby to był Żyd, bezudowodnienia winy. Czy wolno w Polsce jak kto chce? Jeżeli miał wątpliwości co do prawdziwości banknotu, mógł zaraz zaciągnąć informacji u „znawców“ a nie zupełnie niewinnego obywatela zamykać na całą noc jak zwykłego zbrodniarza.

Czy konstytucja zawieszona?

Niedolęstwo naszych czynników rządowych od powstania Państwa, objawiające chwyta się obecnie drastycznych środków „sanacyjnych“ celem odwrócenia uwagi na istotę zła.

Marka spada katastrofalnie, ceny środków spożywczych podnoszą się z godziny na godzinę, w ślad zaczem strajki robotnicze i gorycz wśród urzędników. Kto winę ponosi? oczywiście Żydzi. Antysemityzm stał się u nas tak popularnem i wdzięcznem hasłem dla szukających karjery politycznej, że nie ściga się u nas winnych, lecz Żydów.

Niejednokrotnie zwalczaliśmy w naszym organie postój czarnej giełdy przy plantach dietlowskich i za oczyszczenie tej części plant z ludzi, którzy z pracą produktywną nic nie mają wspólnego, jesteśmy z uznaniem, nie możemy jednak pojąć jak w państwie praworządnem można aresztować ludzi Bogu ducha winnych, ludzi witających się lub idących w dwójkę. Aresztuje się zupełnie bezpodstawne żydowskich kupców, przyjeżdżających do Krakowa pod pretekstem, że są waluciarzami, a gdy walut nie posiadają, szuka władza kart zwolnienia od wojska jakkolwiek komisje poborowe zwolnień na piśmie nie udzielają.

Czy u góry już kompletnie głowę stracono? Czy rząd ósemki chce państwo nasze wtrącić w anarchję? Czy p. Witos myśli, że w ten sposób postępując, otrzyma pożyczkę zagraniczną? Dlaczego ten złotomówny premier nie każe szukać dolarów po wsiach? zaręczamy, że znajdzie ich tyle, że gotowi jesteśmy obejść się bez pożyczki zagranicznej.

Stoimy na stanowisku, że winnych należy ścigać z całą surowością prawa, napiętnować jednak musimy tych, którzy pragną u nas urządzić sobie „warszawską zabawkę“.

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu wystosowaliśmy następujący memorjał:

Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zach z siedzibą w Krakowie, będący przedstawicielem znacznej większości kupców na terenie swojej działalności zwraca się do Wysokiego Rządu w następującej sprawie:

Polityka celna naszego państwa, opierająca się przeważnie na cłach prohibicyjnych, zmierza do ochrony produkcyi krajowej przed konkurencyą zagranicy, jak również do zachęcenia kapitału do tworzenia nowych placówek przemysłowych w kraju.

Ustanowione u nas cła prohibicyjne, jakkolwiek w zamierzeniach swoich słuszne, przynoszą wprawdzie naszym przemysłowcom pokaźne zyski, państwu jednak i ogółowi konsumentów wyrządzają znaczne szkody.

Przemysłowcy nasi, których wyroby chronione są wysokiemi cłami ochronnemi, nie odczuwają wcale potrzeby ulepszenia swojej produkcyi, która wskutek tego jest gorszą i droższą od towarów importowanych z zagranicy.

Cła prohibicyjne, których mnożnik stale i wysoko wzrasta, stanowią premię dla naszych przemysłowców, którzy z reguły o odnośny mnożnik celny podnoszą ceny swych wyrobów. Konsumenci zatem, pragnąc w dobrze zrozumiałym interesie państwowym i pod wpływem uczucia patryotycznego zakupić wyroby krajowe, otrzymują w „nagrodę“ towar jakościowy znacznie gorszy, po cenie towarów importowanych.

Pozwalamy sobie nadmienić, że szmugiel istniejący u nas obok handlu legalnego, czerpie swoje siły żywotne z wysokich ceł prohibicyjnych. Państwo traci zatem przypadające do opłaty cło, towary zaś szmuglowane jako lepsze i tańsze, konkurują skutecznie z fabryatami krajowymi a co najważniejsza, podcinają handel legalny i osłabiają tem samem jego siłę podatową, co dla państwa obojętnem być nie może.

Obecnie grozi handlowi wyeliminowanie z importu całego szeregu fabrykatów pierwszej potrzeby, gdyż komitet celny w Warszawie uchwalił dnia 11-go czerwca br. następujące towary obłożyć cłem o mnożniku normalnym (najwyższym).

Chloran potasu, materyały do szlifowania, polerowania na papierze, płótnie w krążkach, zamki, tubki metalowe, przyrządy optyczne, okulary, monokle, lornetki, chodniki z juty, konopji, manilla, wycieraczki do nóg kokosowe; lampy elektryczne, żyrandole do elektryczności, części trybowe wirówek do mleka: mydło, węgle do lamp łukowych, karbit, krochmal — byłyszcz, liny stalowe, łańcuchy stalowe, rolkowe, wyroby włókniste, wata hygroskopijna, naczynia blaszane emaliowane, jedwab sztuczny, wagi, haki, i kółka do obuwia, igły do szycia, surowiec żelazny, wyroby metalowe, ropa naftowa i produkty naftowe, ogniwa galwaniczne, palniki naftowe o płaskim knocie, guziki kokosowe, szpulki drewniane do nici, laki i trzonki do biczy, wapno bielące, kafle do pieców.

Towary powyższe, o ile są wyrabiane w kraju kokrywają jego potrzeby w minimalnej ilości. Doświadcznie uczy, że każde podnoszenie mnożnika celnego, powoduje podrożenie danego artykułu. o ile zatem mnożnik normalny będzie stosowany do wyż. wymienionych towarów, towary te niewątpliwie podniosą się w cenie, a wobec tego, że należą do fabrykatów pierwszej potrzeby potęgują ogólną drożyznę, w ślad zaczem najlepsze zamierzenia Rządu w kierunku sanacyi skarbu będą bezskuteczne.

Konsumenci i kupcy ponoszą ciągłe ofiary na rzecz naszych przemysłowców i pragnęliby aby nareszcie nastał inny okres, w którym przemysłowcy przestaliby być stanem uprzwilejowanym ze szkodą najszerszych warstw społecznych.

W tych warunkach Polska przestaje odgrywać rolę Jej należną w handlu międzynarodowym, co zarazem obniża Jej znaczenie polityczne na zewnątrz.

Na podstawie powyższego przedstawienia prosi Związek Kupców Małopolski Zach.

Wysoki Rząd

raczy pozostawić powyż wymienione towary w grupie opłacającej cło z mnożnikiem dotychczasowym.

Z ustawy wykonawczej do podatku przemysłowego.

Do art. 5 i art. 6.

Par. 9. Jeżeli w jednym zakładzie są prowadzone różnorodne operacye, nie stanowiące jednak odrębnych przedsiębiorstw (art. 11 ustawy i par. 10 min. rozp.) a do określenia obrotu tych operacyi stosują się różne ustępy art. 5. ustawy, to obrót osiągnięty z każdego rodzaju operacyi, a względnie i wysokość stawki podatku określa się odrębnie.

Przykłady:

A) Przedsiębiorstwo przemysłowe prowadzi następujące operacye:

a) produkuje wyroby z własnych materyałów,

b) przyjmuje do przeróbki cudze materyały.

Dla operacyi pod a) — obrót ustala się w myśl ustępu 8 art. 5 ustawy, dla operacyi zaś pod b) zgodnie z ustępem 9 tegoż artykułu.

B) Przedsiębiorstwo kredytu długoterminowego prowadzi również operacye bankowe (kredytu krótkoterminowego).

Obrót osiągnięty z działu operacyi kredytu długoterminowego ustala się na zasadzie ustępu 3, art. 5. ustawy, a podatek od sumy tego obrotu wynosi 2 procent; obrót zaś z operacyi bankowych określa się w myśl ustępu 2, art. 5 ustawy; a podatek pobiera się w wysokości 5 procent.

Do art. 11.

par. 10. Za oddzielne przedsiębiorstwo handlowe wymagające nabycia osobnego świadectwa przemysłowego, uważa się każde przedsiębiorstwo, wymienione odrębnie w ustępach I do XXI części II litera A), taryfy załączonej do art. 23 ustawy.

Przykład:

Hotel (ustęp X) i restauracya (ustęp VII) chociażby się mieściły w lokalach ze sobą połączonych, stanowią dwa odrębne przedsiębiorstwa, wymagające nabycia dwóch świadectw przemysłowych.

Do art. 22.

par. 16. Za składy, znajdujące się w obrębie zakładu handlowego lub przemysłowego, a nie wymagające nabycia kart rejestrowanych, uważa się takie pomieszczenia, które odpowiadając w zupełności warunkom, oznaczonym w części drugiej art. 22 ustawy, znajdują się bezpośrednio przy samym zakładzie handlowym lub — o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe — w obrębie tego obejścia domowego, w którem mieści się przedsiębiorstwo przemysłowe.

Do art. 29.

par. 22. Płatnikom należy ułatwić nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

W szczególności:

a) nie należy żądać od nich okazywania dowodów osobistych;

b) świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne mogą być wydawane bądź bezpośrednio płatnikom, bądź osobom, które wykażą się ogólnem lub szczególnem pełnomocnictwem płatnika.

Pełnomocnictwo umieszczone przez płatnika na deklaracyi jest wystarczające.

Do art. 36.

par. 26. Jeżeli przedsiębiorstwo przed upływem ważności świadectwa zostanie przeniesione do innej miejscowości, to płatnik winien najpóźniej w ciągu miesiąca zawiadomić o tem władzę podatkową I instancyi zarówno dotychczasowego jak i nowego miejsca wykonywania przedsiębiorstwa. Pierwsza z wyżej wymienionych władz po uczynieniu adnotacyi w myśl art. 36 ustawy przesyła drugiej deklaracyę, złożoną w swoim czasie zgodnie z art. 34, ustawy i udziela jej wszelkich danych, odnoszących się do przeniesionego przedsiębiorstwa.

par. 31. W przedsiębiorstwach, obowiązanych w myśl art. 56 ustawy do miesięcznych wpłat podatku, sprawdzanie winno być dokonywane kilkakrotnie w ciągu miesiąca, w przedsiębiorstwach tych należy zwrócić baczną uwagę na sposób i prawidłowość prowadzenia ksiąg handlowych względnie ksiąg obrotu, oraz na tę okoliczność, czy miesięczne wpłaty podatku są uskuteczniane w terminie i w kwotach odpowiadających obrotowi wykazanemu w księgach.

W razie ujawnienia nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg należy sporządzić odpowiedni protokół, stwierdzający istotę czynu.

O stwierdzonej nieprawidłowości w uiszczaniu miesięcznych rat podatku donosi delegowany do sprawdzania urzędnik władzy podatkowej I instancyi, która niezwłocznie zarządza przymusowe ściągnięcie podatku wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Do art. 95.

par. 44. Za spółdzielnie, działające na zasadzie ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz U. R. P. z roku 1920 Nr. 111, poz. 733) uważa się te spółdzielnie, które powstały i zarejestrowały w sądzie swe statuty na podstawie art. 5 tejże ustawy, po dniu wejścia w życie ustawy, tudzież te dawniej istniejące zrzeszenia, które odpowiadają warunkom, określonym w art. 117 rzeczonej ustawy i — zgodnie z wymaganiami tegoż artykułu — statuty swe uzgodniły z przepisami ustawy. Dowodem uzgodnienia może być bądź odpis statutu, uzupełniony dowodem rejestrowania, bądź też wyciąg z rejestru sądowego, stwierdzający to uzgodnienie.

Statut spółdzielni zawierać winien oznaczenie tych funduszów, które nie mogą w żadnym razie ulec podziałowi między członków, oraz zawierać przepis, że nadpłaty i zwroty, przypadające na nie członków, będą zaliczane do jednego z tych właśnie funduszów.

Za „nadpłaty i zwroty" uważa się tę część zysku rocznego, którą w myśl uchwały walnego zgromadzenia — przeznacza się do podziału między członków (poza dywidendą od udziałów) na zasadach, oznaczonych w statucie zgodnie z wymaganiami ustępu 3 art. ustawy o spółdzielniach.

Spółdzielniom, które w statutach swych nie zawierają przepisów, wymaganych w ustępie 1 art. 95 ustawy o podatku przemysłowym (niepodzielność funduszów i obowiązkach przelewania do nich nadpłat i rotów, przypadających na niecz̄łonków) — przysługują oznaczone w tymże artykule ulgi, o ile odpowiednia zmiana statutu zostanie przez nie dokonana przed upływem 1923 roku.

par. 54. Do robotników zalicza się wszystkich bez wyjątku najemników płci obojga zarówno zajętych w zakładzie przemysłowym jakoteż pracujących dla te-

goś zakładu poza jego obrębem, nadto majstrów i niższych oficyalistów, wykonywujących bezpośredni dozór nad robotnikami. Pracowników młodszych od lat 17 i starszych ponad 55 lat, liczy się dwóch za jednego.

par. 59. Co do sposobu prowadzenia ksiąg obrotu (art. 50 ustawy) i co do tworzenia Komisyi szacunkowych i odwoławczych (art. 57—73 ustawy) będą wydane oddzielne rozporządzenia.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Z dniem 20 lipca br. wchodzi w życie mnożnik celny normalny.

Poniżej wyszczególnione towary podlegają opłacie cła z dopłatą walutową normalną:

a) karczochy, szparagi, kalafiory, kapusta brukselska, zielony groszek; zielona fasola, sałata i szpinak — świeże i suszone.

b) dynie i arbuzy świeże.

OWOCE I JAGODY.

1) owoce i jagody świeże, solone, moczone, oprócz oddzielnie wymienionych.

2) b) pomarańcze i pomarańczki świeże,

3) winogrona świeże.

Suszone owoce i jagody niecukrzone, jako to:

1) śliwki bez opakowania lub w opakowaniu hurtownem o wadze powyżej 30 kg.

2) figi, daktyle, rodzynki, koryntki itp. śliwki nie wymienione w p. 1.

ORZECHY:

1) orzechy, oprócz oddzielnie wymienionych, kokosy, kasztany i chińskie orzechy ziemne.

2) migdały w łupinkach i bez.

3) pistacje.

Pasztety i przyprawy do potraw. Trufle świeże i suszone oraz grzyby w occie, oliwie i słonej wodzie, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania, wanilja i szafran.

KAWA.

2) palona w ziarnach i mielona,

3) surogaty kawy mielone i prasowane, z opakowaniem bezpośredniem, herbata.

4) cygara i cygaretki (tytoń krajowy, zwijany w liście tytoniowe),

6) papierosy,

MIÓD SZTUCZNY.

1) Kakao w proszku bez cukru, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

2) cukierki, konfitury owocowe, proszki i pastylki, z cukrem owoce w likierach, araku i koniaku, czekolada i kakao z cukrem, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

3) kompoty, soki, z owoców i jagód, syropy, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania;

4) marmolady i powidła z owoców i jagód;

5) tureckie łakocie (rahatlukum); hałwa; czurezela; pierniki; ciasta cukiernicze, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania;

Arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki.

Wina winogronowe, owocowe i jagodowe.

1) wszelkiego rodzaju w beczkach,

a) zawierające od 16 do 25 o alkoholu (włącznie) wraz z wagą beczek.

2) wina w butelkach;

a) niemusujące, zawierające najwyżej 25 o, alkoholu, łącznie z wagą butelek,

b)) musujące, łącznie z wagą butelek.

MIÓD, PORTER I PIWO.

1) w beczkach i beczułkach, łącznie z ich wagą

2) w butelkach i kamionkach, łącznie z wagą naczyń.

Sery wykwintnie w opakowaniu detalicznem: drewnianem, ołowianem, blaszanem itp., z wagą bezpośredniego opakowania.

2) Ryby marynowane w oliwie i faszerowane,

5) Kawior,

Ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki itp, świeże, solone, marynowane, również w opakowaniu hermetycznem.

Skóry futrzane, wyprawione, barwione i niebarwione,

a) bobry morskie, lisy czarne i niebieskie, szynszyle, sobole, foki prawdziwe (wyskubane) i gronostaje,

b) kuny, elki amerykańskie, nurki, bobry amerykańskie, cywety i skunksy.

Korki do butelek bez dodatków z innych materyałów,

Obuwie lakierowane, z materji jedwabnej, gotowe i niewykończone,

Rękawiczki skórzane wszelkiego rodzaju, wyroby katelnicze i galanteryjne,

Wyroby tokarskie (trzonki do biczy, laski, itp.

3) Wyroby z drzewa rzeźbione (oprócz wymienionych w p. 4. niniejszej pozycyi, wyroby stolarskie i tokarskie z malowidłami, pozłacane, posrebrzane i bronzowane, albo z takiemi ozdobami.

4) Wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie, z ozdobami z miedzi, stopów miedzianych i innych materyałów z inkrustyami lub wkładkami z drzewa (oprócz tafli do posadzek), miedzi, stali, perłowej masy, kości słoniowej, szyldkretu itp.

Meble miękkie całkowicie obite (wytapicerowane płótnem, tkaninami, skórą itp.,

6) kwiaty cięte, bukiety i wieńce z kwiatów, liści i innych części roślin.

Kamienie szlachetne: kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne:

1) kamienie szlachetne (brylanty, djamenty, rubiny, szafiry, szmaragdy, perły prawdziwe).

2) inne kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne: korale prewdziwe, również na sznurkach w wiązkach i rzeźbione.

3) materyały do szlifowania i polerowania:

a) na papierze,

b) na płótnie,

5) a) Węgle do lamp łukowych o wadze sztuki do 3 kg. włącznie.

2) Kafle do pieców gładkie i z ozdobami wypukłemi:

a) jednobarwne, również glazurowane,

b) z malowidłami, złocone lub z innemi ozdobami.

2) Przedmioty z porcelany i biskwitu, dla ozdoby miekzkań białe i jednobarwne, lecz bez malowideł, złoceń i ozdób z miedzi i miedzianych stopów.

1) Naczynia szklane perfumeryjne (flakoniki wagi 200 gr. i mniej).

b) ze szkła białego, półbiałego i barwnego (w masie zabarwionego) bez przyszlifowanych szyjek, korków i pokrywek oraz bez wygórowanych denek i brzegów.

c) ze szkła wszelkiego gatunku z przyszlifowanemi szyjkami, korkami i pokrywkami, oraz z wyrównanemi denkami i brzegami.

2) b) przyrządy chemiczne (naczynia szklane).

3) wyroby ze szkła białego i półbiałego, szlifowane, polerowane, rżnięte lecz bez innych ozdób, z wyjątkiem szkła optycznego w kawałkach szlifowanego lub polerowanego nie więcej niż z 2-ch stron.

4) wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła butelkowego, barwnego (w masie zabarwionego) dwuwarstwowego, mlecznego, matowego (wszelkiemi sposobami), karbowanego, z masą spękaną lub lodowatą.

b) szlifowane, polerowane, rżnięte.

5) Wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych ze szkła wszelkiego gatunku, ozdobne, jako to: z wytrawionemi lub malowanemi wzorami, emalią, złoceniem, srebrzeniem; ozdobami z miedzi lub miedzianych stopów i innych materjałów jak również wyroby wymienione w p. 2, 3, i 4 niniejszej pozycji z dodatkami innych materjałów, chociażby nie stanowiących ozdoby.

6) szkło taflowe dęte i lane i niepolerowane, grubości do 5 mm. włącznie.

a) białe (przeźroczyste) półbiałe i zabarwione, naturalnego butelkowego koloru, gładkie bez wzorów i ozdób o powierzchni do 1 m. kw.

3) szyby wymienione w p. 1. z zaprawą lustrzaną wszelkie szkło taflowe grubości powyżej 5 mm. ozdobne, z upiększeniami i malowidłami, szyby składane w oprawie ołowianej, miedzianej itp. opłacają cło według p. 1. z dodatkiem 30 procent.

Olej skalny ciemny i nieoczyszczony (ropa).

Produkty destylacji oleju skalnego:

1) nafta i fotogen: oleje: solarosy, parafinowy, smarowy, bez domieszki tłuszczów;

2) eter naftowy, gazolina, ligroina i benzyna,

3) smary i oleje z domieszką tłuszczów roślinnych i zwierzęcych.

CHLOREK WAPNA, CHLORANY:

1) chlorek wapna oczyszczony (wapno bielące),

2) chlorany potasu (sól Bertholeta) i sodu;

4) Kwas octowy.

Sole i preparaty, zawierające złoto, srebro i platynę:

1) sole i preparaty, zawierające złoto srebro i platynę;

2) azotan srebra;

1) c) Węglik wapna (karbit),

d) spirytus drzewny i aceton,

3) Wszelkie związki organiczne, zawierające jod (oprócz należących do poz. 135).

5) b) związki rtęci: sublimat, kalomel, cynober, tlenek rtęciowy i jego sole.

c) związki bizmutu: tlenek bizmutu, zasadowy azotan bizmutu, sole bizmutowe kwasów gallusowego, garbnikowego i innych.

4) olej rzepakowy, lniany i konopny.

KOSMETYKI I PACHNIDŁA:

1) Bielidło, róż, puder, środki do farbowania włosów; trociczki; pomady kosmetyczne i kosmetyki oddzielnie niewymienione, bez alkoholu, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania

2) wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, zawierające alkohol: perfumy, wody pachnące (kwiatowe, eliksyry łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

(Z Redakcji: Zwracamy uwagę, iż w następnym numerze umieścimy drugą część mnożnika celnego normalnego i zniżkowego. Wskazanem byłoby przechowanie odnośnych numerów, gdyż obecna nomenklatura jest zupełnie zmienioną).

KRONIKA.

P. MAURYCY SPIRA, syn p. Samuela Spiry, Prezesa honorowego Krakowskiego Stowarzyszenia kupców uzyskał dnia 18 lipca stopień doktora filozofji na Uniwersytecie wiedeńskim.

PODATEK WODOCIĄGOWY. W myśl uchwały Rady miasta Krakowa, mają kupcy płacić podatek wodociągowy za rok 1923 we wysokości 60-krotnego czynszu, płaconego faktycznie w czerwcu 1914. Zdaje się jednak, że niektórzy właściciele realności podają czynsz podstawowy z roku 1914 znacznie wyższy, aniżeli był płacony, wobec czego zwracamy uwagę, że przeciwko niezgodnemu podaniu czynszu należy wnieść rekurs. Bliższych informacyi udziela sekretarjat stow. codziennie w godzinach urzędowych.

DO KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW przyjęto następujących członków: Anhalt Aron, Beinisch Eder, Bauer Maksymiljan, Braten Abraham, Birnbach Osias i Ellberg S.; Blumenkranz Awigdor, Eisen Józef Feintuch Jakób, Feiwel Moses Leib, Grubner Frani, Gottlieb; Bocksenberg i Dobrzyński, Gleitman Debora, Kanner Jakób Natan, Paeger Bernard; Reinhold, Schiff i Planzer, Otemann Henryk; Schwartz Dawid; Stockstiel Samuel, Schubert S. Waldman Zygmunt, Wirth Abraham Wolf; Wolfgang Hirsch, Wermuth Rudolf; Wolfgang Alter.

KRONIKA GOSPODARCZA.

MEBLE Z TEKTURY począł wyrabiać architekt Abt w Brunszwiku. Początkowo w małym zakresie wyrabiane, wytrzymały jednak liczne próby i cieszyły się popytem, cena ich bowiem daleko przystępniejsza, niż drewnianych. Obecnie Abt przystępuje do założenia fabryki wyrobu tekturowych mebli na wielką skalę. Miasto Brunszwik, oceniając wynalazek Abta jako „rzecz użyteczności publicznej" w dzisiejszych ciężkich czasach, oddano mu domen. St. Ludgeri po bajecznie niskiej cenie i tam stanie wkrótce pierwsza fabryka papierowych mebli.

KARL BUDISCHOWSKY & Söhne w Trebicz na Morawie, jedna z największych fabryk skór i obuwia, zamyka swe rachunki za 1922, stratą Kc. 1,859.012, cały fundusz rezerwowy w kwocie 1,080.000 Kc. został tą stratą wyczerpany.

Tak samo fabryki obuwia tej firmy „Busi", zamykają rok rachunkowy 1922 stratą 2,995.890 Kc.

WĘGRY: Podwyżka mnożnika celnego została wprowadzona z dniem 2 lipca z 3.000 na 6.000 za 100 Koron w kategorji A. z 30.000 na 60.000 w kategorji B, z 40.000 na 80.000 Kor. w kategorji C. Tekstylja płacą obecnie zamiast mnożnika 90.000—170.000 Koron węgierskich za 1000 Koron.

Z powodu stałej dewaluacji korony węgierskiej minister sprawiedliwości wniósł projekt ustawy dopuszczający do zaintabulowania zobowiązań nie tylko w gotówce, ale równocześnie w wartości pszenicy. Druga ustawa dotyczy dłużników, którzy zwlekają z zapłatą i bogacą się kosztem wierzyciela z powodu dewaluacji korony, dla tych urzędowy projekt przewiduje odszkodowanie w wysokości 28 procent.

NIEMCY: W dniu 20 lipca 1923 r. kurs dolara osiągnął rekordowy stan 340.000—350.000 wedle relacji z Neoyorskiej giełdy. Centrala dewiz notowała w Berlinie wprawdzie tylko 180.000, czyli 45.000 razy relacji przedwojennej. Węgiel w Niemczech notuje 835.000 mk. za tonę, czyli 69.000 razy ceny przedwojennej, co zbliża się do relacji dolara wedle kursu marki w Nowym Jorku.

Dział adresowy.

Konfekcja damska i męska

Płaszcze impregnowane nieprzemakalne i gumowe w wielkim wyborze A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44.

Magazyn konfekcji damskiej Leon Braciejowski, Kraków, Grodzka 5-7. Telefon 2274.

Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecięce Emil Katz i Ska Kraków, ul. Grodzka 26. (Dom WP. Suskiego.

Magazyn konfekcji damskiej M. Reissman, Kraków, pl. Dominikańska 2.

Obuwie:

Palma Kauczuk Spółka z ogr. odp. skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

J. Nussbaum, hurtowny skład obuwia **Kraków, Jasna 6.**

Israel Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3. Wyłączna sprzedaż i skład na Polskę wszelkich sort sznurowadeł i tasiemek firmy A. Rudolph, Wiedeń VII Kaiserstrasse 22

Papier i przybory papierowe:

Izak Zucker Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietlowska 44. Hurtowny skład papieru. przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

Sztuczne liście, kwiaty ślubne, dekoracyjne oraz wszelkie przybory do wyrobu kwiatów i wieńców „Cykasy" Liście Palmowe (Sabalblätter) etc A. Königsbuch, Kraków, Podbrzezie 2

Towary jedwabne i modne:

A. Leiberg Kraków, ul. Grodzka L. 11 w bramie na prawo. Najświeższe damski- nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399 poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

Hurtowny skład jedwabiu i zagranicznych bawełnianych towarów **Emanuel Eichhorn, Kraków, Grodzka L. 18.**

Etaminy, batysty, opale białe i kolorowe, po cenach fabrycznych. Batyst szyfonowy ua bieliznę. Skład komisowy fabryk szwajcarskich. **Szymon Landau, Kraków, Dietlowska 34.**

Towary modne i bielizna:

Wytwórnia bielizny męskiej, sprzedaż wyłącznie hurtowna. Wolf Königsberger, Kraków, Krakowska 13 (ofic. II. piętro).

Kalman Teitelbaum, Kraków, ul Miodowa 11. Telefon 4176. Poleca kapelusze męskie, filcowe, wełniane oraz wszelkie przybory kapelusznicze. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Rok założenia 1860.

Ch. Tenenbaum i R. Kirschenbaum Hurtowny skład pończoch. rękawiczek i trykotaży **Kraków, Bożego Ciała 12.**

Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1. Hurtownia towarów norymberskich, galanteryjnych, wielki wybór towarów celuloidowoch, skórnych i grzebieni.

Towary sukienne:

S. Lustbader, Kraków, Plac Dominikański 4. — Telefon 1370. Fabryczny skład sukna.

Monderer i Ehrlich, Kraków. ulica Grodzka 38. Skład sukna. Telefon 3276.

Hirsch i Adolf Eder, Kraków, pl Dominikański L. 2. Telefon 2257. Skład sukna.

Towary sportowe:

Hurtownia wszelkich artykułów sportowych **J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

S. Sattler, Kraków, Stradom 18 Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze, kościane, rogowe i z masy perłowej Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe, posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane. Przyrządy miernicze, narzędzia, lodownie, wagi, kasy i wanny.



HANDLOWA SPÓŁKA AKC. „IMPEX" w KRAKOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 70,000.000 na Mp. 210,000.000 w drodze emisji 1,000.000 sztuk akcyj po Mp. 140 nominalnej wartości.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akc. Handl. Sp. „Impex" w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 70,000.000 Mp. na 210,000.000 Mp. i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia Min. Przem. i Handl., oraz Skarbu z dnia 8 czerwca 1923 r. O. Sp. 2460 Spr. Nr. 19 rozpisuje się

subskrypcyę

dla Mp. 140,000.000 VII. emisji pod następującymi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcji na każdą akcyę poprzednich emisji;

2) Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mp. 500. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej i podatku giełdowego wpłacić przy subskrypcji kwotę 200 Mp. za każdą akcję nowej emisji;

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex", począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.;

4) Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 2 lipca 1923 r. i upływa z dniem 2 sierpnia 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta;

5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ul. Stradom 19;

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru;

7) Przydział akcyj nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również **Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki 7**

Wydawca: Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp.: Hen[illegible]k Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7